

# EPIS DYM KNF, Bloki

chu\* mnie obchodzi  
kto dziś na bitach miazdzy  
pisze drugie solo  
bo dziś mówią do mnie gwiazdy  
bądźmy poważni to widać gołym okiem  
nim napisałem rap to z.. pod blokiem  
z okien leci muza  
jak za starych czasów  
z okien poleciały cyny  
na donice grassu  
zabrali ten zasób  
nalot dwóch ciulasów  
matka powiedziała  
że ściałem karmę dla papug  
żaden diler haszu  
sportowiec, pan nie wierzy  
szukali kwiatu  
a ja kwiat polskiej młodzieży  
tyle było przeżyć, fajnie powspominać  
spina, gdy shakowałem nową klatkę fina  
czas przemija  
przyjaźń jest na wieki  
słuchaliśmy rapu  
nie techna z egipteki  
hardcoreowe dzieci  
nie żadne sneakersy  
kradzione bity  
a w TV-ku Blokiersi

bloki  
choć pomalowane ...  
to do końca świat przesiąknięte nielegalem  
mamy nasze wspólne życie  
chłopaki robią rap  
lub trenują mordobicie  
bloki  
one dały wiarę  
wychowali się tu życiowi spartanie  
mamy nasze wspólne życie  
chłopaki robią rap  
lub trenują mordobicie

płyta od płyty powstały wieżowce  
lecz życie w tych wieżowcach wcale nie jest gotowcem  
proste, inni też wybrali szkołę  
maturę pisałem z hardcoru na rejonie  
skończyłem zaocznie  
a resztę pierd\*  
bo życia na tych blokach  
nie opisze wzorem  
masz w głowie olej  
pytają się sztywniaki  
mówię, poluzuj ten krawat, moje życie z innej paki  
różnorodny klimat  
dżentelmenów liga  
grafciarz, sportowiec, z ambicją chuligan  
kogo kurwa wina ze tacy jesteśmy  
nikt z tego powodu nie popada w kompleksy  
klimat dobry miejski, ogarnięte życie  
stępiłem gilotynę  
z nitki zrobiłem stryczek  
życie i porycie wszystko się przeplata  
a refren dotyczy nie jednego wariata

bloki  
choć pomalowane ...  
to do końca świat przesiąknięte nielegalem  
mamy nasze wspólne życie  
chłopaki robią rap  
lub trenują mordobicie  
bloki  
one dały wiarę  
wychowali się tu życiowi spartanie  
mamy nasze wspólne życie  
chłopaki robią rap  
lub trenują mordobicie